

## Katarzyna Jankowiak *The Green / Zieleń*

Państwowa Galeria Sztuki w Sopocie

10.11.2023 – 07.01.2024

Kuratorka: Marta Smolińska

Twórczość Jankowiak eksploruje odwieczną relację sztuki i natury. Indywidualna wystawa artystki w PGS prezentuje obrazy i prace na papierze oraz projekcje wideo, których wspólnym mianownikiem jest zieleń w najróżniejszych jej wariantach: od ciemnej, głębokiej i nasyconej, prawie czarnej, poprzez wręcz jadownicę intensywną po jasną i soczystą, zbliżającą się do żółci. To barwa związana z roślinnością, procesami wegetacyjnymi oraz witalnością. W tle stoi inspiracja pejzażem: falującymi na wietrze łanami zbóż, łąkami, lasami, nurtem strumienia, interferencją fal z widokiem na piaszczyste dno... Jankowiak, a my wraz z jej twórczością, nurzamy się w zieloności [*śród fali łąk szumiących, śród kwiatów powodzi*<sup>1</sup>].

Obrazy artystki – biorąc naturę za punkt wyjścia – abstrahują od mimetycznych przedstawień i dążą do syntezy, oferując odbiorczyniom i odbiorcom coś w rodzaju skondensowanej jej esencji. Są nieledwie monochromatyczne, zielone, malowane powtarzalnymi gestami, nasycone rytmem, który nas hipnotyzuje i wciąga, gdy śledzimy każdy ślad pociągnięć pędzla i uzmysławiamy sobie, że na płaszczyznach płynnie przeobrażają się one w to, co *rośl-Inne*.

Z kolei akwarele są dla Jankowiak miejscem analizy poszczególnych elementów natury – oglądanych także jakby w mikroskali. To studia liści, kwiatów, łodyg, może pleśni, jakichś mikroorganizmów, prawdopodobnie nasion, kłębow łodyg toczonych wiatrem... Ich formy intrygują i budują napięcie w relacji do syntetycznie traktowanych obrazów.

Projekcje pokazują natomiast wiatr w kępie traw, jego łagodne harce na polu kwitnącej koniczyny, deszcz na tle korony drzewa, falowanie wody i roślin odbijających się w lustrze stawu, dość wartki strumień, drobne fale na piasku, wolno płynącą rzekę. Towarzyszy im dźwięk – rodzaj dyskretnego szmeru: może padający deszcz, może szum łąki wraz z delikatnym bzyczeniem owadów. Odgłosy te sprzyjają kontemplacji i medytacyjnej percepcji; zapraszają, by się w nich zatopić i zatracić, wyłączając się z rozpędzonej i technicyzowanej rzeczywistości.

Ważnym elementem wystawy „*The Green / Zieleń*” jest również dywan z żywych roślin, zasadzonych oraz wyhodowanych z zaangażowaniem i czułością rękami samej artystki. To nie tylko wyraz indywidualnej relacji z tymi nie-ludzkimi aktorami, towarzyszącymi nam na

---

<sup>1</sup> Adam Mickiewicz, *Sonety krymskie*. Stepy akermzańskie.

każdym kroku, lecz również protest przeciw ich bezdusznej przemysłowej hodowli. W trakcie finażu odbiorczynie i odbiorcy otrzymują owe rośliny w prezencie, by zabrać je do własnych domów i tam otaczać opieką. W ten sposób zieleń z wystawy Jankowiak w PGS rozpleni się poza galerią.

Cała ekspozycja to zatem swego rodzaju *środowisko*, które nazwałabym *ekoartsystemem*. W jego ramach to, co artystyczne i to, co *rośl-Inne* splatają się w jedną całość: sieć pełną wzajemnych zależności pomiędzy naturą a kulturą. Tak postrzegana twórczość Jankowiak jest bliska estetyce japońskiej, skoncentrowanej na kontemplacji natury i każdego, nawet najdrobniejszego jej elementu, traktowanego jako obraz makroświata w mikroskali.<sup>2</sup> Każde nałożenie pędzlem zielonych farb na powierzchnie płócien, różnorodne rytmizacje plam barwnych, uzyskiwanie efektu optycznie falujących płaszczyzn na obrazach to zaklinanie w nich i w materii malarstwa tej zieloności, w której nurzamy się w naturze, brodząc po łąkach i spacerując po lasach.

Jankowiak kontempluje pejzaż, wnika w niego głęboko, by przetransponować go w sztukę, która zaprasza do medytacyjnej, pełnej spokoju i wyciszenia percepcji. Nasze oczy, osadzone w czujących ciałach, oscylują pomiędzy koncentracją na poszczególnych detalach a całościowym wrażeniem *żywej* natury lub natury *jak żywej*. Mimo że nie mamy do czynienia z iluzjonistycznym naśladowaniem zewnętrznych wygląków natury, to jawi się ona przed nami w całej swojej wyabstrahowanej zielonej istocie i witalności. To *natura naturans*, a więc ta procesualna, żyjąca, nasycona połyskiem farby i werniksu niczym sokami wypełniającymi liście i łodygi, prężąca się przed nami w swojej urodzie przeistoczonej magią sztuki w *ekoartsystem*.

W jego ramach splatają się ze sobą malarstwo, projekcje wideo i realne rośliny, a owo środowisko jest uzupełnione obecnością odbiorczyń i odbiorców, którzy scalają ten świat w jedną całość. Jankowiak w „The Green / Zieleń” aranżuje zatem mikroświat, który – także poprzez końcowy akt przejścia opieki nad poszczególnymi roślinami – ma wzbudzać naszą troskę – ekologiczną troskę o naturę. Ekofeministka Maria Puig de la Bellacasa postuluje wagę owej troski w świecie szerszym niż tylko ludzki: „Troska (...) jest badana jako znaczące pojęcie pozwalające docenić afektywne i etyczno-polityczne wymiary relacji człowiek-niec człowiek w światach natury kultury”<sup>3</sup>. Badaczka, wychodząc z posthumanistycznego myślenia, koncentruje się na nieeksploatacyjnych formach wspólnoty. Zadaje przy tym

---

<sup>2</sup> Zobacz: Estetyka japońska. Antologia, red. Krystyna Wilkoszewska, Kraków 2008 oraz Agnieszka Kozyra, Estetyka zen, Warszawa 2010.

<sup>3</sup> Maria Puig de la Bellacasa, Matters of Care. Speculative Ethics in More than Human Worlds (Posthumanities, Band 41), Minnesota 2017, s. 3.

pytanie, w jaki sposób zaangażowanie w opiekę i ekologiczną troskę może pomóc nam myśleć o etycznych „obowiązках” w kosmologiach skoncentrowanych na człowieku. Jankowiak, nie powołując się na teorię ekologicznej troski wprost, tworzy w sali wystawienniczej PGS taką nieeksploatacyjną formę wspólnoty, w której to, co *rośl-Inne* indague nas i naszą empatię. Po prostu zanurzamy się w zieleń, a to doświadczenie nas uwrażliwia i stymuluje refleksję o potrzebie ekologicznej troski wobec roślin, które są na Ziemi naszymi odwiecznymi partner(k)ami.